



LAKIERY MATOWE TERAZ Z DODATKOWĄ INSPIRACJĄ

© 2022 Axalta Coating Systems. All rights reserved.

DOPASUJ PRAKTYCZNIE KAŻDY MATOWY KOLOR Z LAKIERAMI BEZBARWNYMI STANDOCRYL 2K SYSTEM CLEAR SUPER MATT K9150 I STANDOCRYL 2K SYSTEM CLEAR SATIN GLOSS K9140

Kolory i efekty lakierów na współczesnych samochodach są często inspirowane naturą. Dopasowanie ich, zwłaszcza przy bardzo niskich poziomach połysku, wymaga od lakierników specjalnych umiejętności, ale również najlepszych w swojej klasie produktów. Dlatego w oparciu o innowacyjną technologię Axalta powstał system lakierów matowych. Największy w branży zakres stopni połysku pozwala osiągnąć idealne dopasowanie i znakomite rezultaty za pierwszym razem. Receptury kolorystyczne w naszym zaawansowanym oprogramowaniu do cyfrowego zarządzania kolorami Standowin iQ zawierają informacje o zalecanym stopniu połysku. Dodatkową zaletą są krótsze czasy schnięcia. Teraz wysokiej jakości naprawy lakierów matowych są łatwiejsze do osiągnięcia. Zainspirowany?

Dowiedz się więcej na standox.pl/klar-mat



STANDOX

Sztuka lakierowania.



Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:

ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
autonaprawa@technotransfer.pl
Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:

Jan Wajdzik
j.wajdzik@technotransfer.pl

Redaktor prowadzący:

Marcin Bieńkowski
m.bienkowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:

Bogusława Krzczanowicz
b.krzczanowicz@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:

Andrzej Kowalewski, KrzaQ,
Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Bogusław Raatz, Leszek A. Stricker,
Tomasz Szulc

Marketing i reklama:

Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl

Prenumerata:

tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:

Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:

AMW Wrocław



Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
[Pxfuel, r2cthemes.com](http://Pxfuel_r2cthemes.com)



Elektrobogactwo

ACEA, czyli Europejskie Stowarzyszenie Producentów Samochodów, przygotowało zestawienie, w którym z zaskoczeniem stwierdzono, że podstawową barierą utrudniającą wprowadzenie na rynek Unii Europejskiej pojazdów elektrycznych jest, a jakżeby inaczej, ... cena! Będę tu trochę złośliwy, ale normalnie ta wiadomość „mną wstrząsała”. No dobrze, odtóżmy może te złośliwości i zajrzyjmy do raportu.

Niekwestionowanym liderem pod względem udziału elektryków w ogólnej liczbie zarejestrowanych pojazdów jest, oczywiście, Norwegia (79,3%). Na drugim miejscu plasuje się Islandia (33,4%), a na trzecim – Szwecja (33,0%). Ponad 20-procentowy udział mają też takie kraje, jak Holandia (23,5%), a także Dania (20,8%). W Niemczech w ubiegłym roku udział pojazdów elektrycznych wyniósł 17,8%, co oznaczało, że u naszych zachodnich sąsiadów po drogach jeździło aż 471 394 tego typu aut. Polska zajmuje zaś ex aequo z Grecją 27. pozycję z udziałem pojazdów elektrycznych na poziomie 2,7%. Mniejszy udział „elektryków” zanotowano w Czechach (2,0%) i na Słowacji (1,8%).

Jednak nie te dane są najbardziej ciekawe, ale zestawienie liczby nowo zarejestrowanych pojazdów elektrycznych ze średnim rocznym dochodem netto na głowę mieszkańca. I co tu możemy zobaczyć? Otóż w raporcie podano pięć krajów Unii Europejskiej, w których zarejestrowano najwięcej nowych elektryków i zestawiono je z pięcioma krajami, w których samochodów elektrycznych zarejestrowano najmniej. Dane te przyrównano do dochodów.

I tak w Top5 znalazły się tu takie kraje jak: Szwecja (56,1% nowo zarejestrowanych elektryków w 2022 roku i 35 486 euro średniego rocznego dochodu netto), Dania (38,6%, 39 274 euro), Finlandia (37,6%, 33 155 euro), Holandia (34,5%, 40 312 euro) oraz Niemcy (31,4%, 32 850 euro). Wśród pięciu outsiderów znalazły się takie państwa, jak: Słowacja (3,7%, 10 985 euro), Czechy (3,9%, 13 836 euro), Bułgaria (4,0%, 7272 euro), Polska (5,0%, 10 782 euro) oraz Chorwacja (5,0%, 10 391 euro).

Proszę zwrócić uwagę na jeden fakt – samochody elektryczne są przede wszystkim rejestrowane tam, gdzie średni dochód roczny netto przekracza 32 tys. euro, czyli wszędzie tam, gdzie zarabia się ponad 12 tys. zł miesięcznie „na rękę”. W z drugiej strony, mamy kraje, gdzie liczba nowo zarejestrowanych elektryków nie przekroczyła 5,0%. W Państwach tych, w tym i w Polsce, średni dochód roczny oscyluje wokół 10 tys. euro, czyli kierowcy z tych krajów zarabiają w miesiącu przeciętnie „na rękę” 3800 zł. To wszystko tłumaczy!

Przeciętnego kierowcy z dużo biedniejszych krajów Europy Środkowo-Wschodniej po prostu nie stać na bardzo drogi samochód elektryczny. Mało tego, zakaz rejestracji nowych samochodów spalinowych i pojawiające się strefy czystego transportu całkowicie „zabijają” motoryzację w takich krajach, jak Polska. Ludzie po prostu w ogóle zrezygnują z posiadania samochodów, bo nie będzie ich na nie stać, lub wszędzie tam, gdzie się da, i o ile ceny utrzymania samochodu spalinowego nie „zwał z nóg” – będą jeździć latami starymi, reperowanymi, 50-letnimi gratami.

Czy naprawdę o to chodzi naszym rządzącym?

Marcin Bieńkowski

Marcin Bieńkowski

FOT. ARCHIWUM